

Strona znajduje się w archiwum.



MUNDUROWI ODNALEŻLI I URATOWALI MĘŻCZYZNĘ

Data publikacji 04.03.2020

Ponad 11 godzin trwały poszukiwania zaginionego 41-letniego myśłowiczana. W działania, oprócz policjantów, zaangażowano także strażaków z psami tropiącymi i funkcjonariuszy straży miejskiej. Mężczyzna został odnaleziony na jednym z wiaduktów kolejowych. Dzięki odpowiedniej reakcji myśłowickich kryminalnych w porę został powstrzymany przed skokiem.

Wczoraj, około godziny 10.00, myśłowiccy policjanci otrzymali zgłoszenie o zaginięciu 41-letniego mężczyzny. Myśłowiczanie miał wyjść z domu w poniedziałek, 2 marca br. i od tamtej pory nie nawiązał kontaktu z rodziną. W poszukiwania zaangażowano wszystkie policyjne patrole, dzielnicowych, kryminalnych, a także mundurowych z katowickiego oddziału prewencji, straży miejskiej i strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej Dzieńkowice z psami tropiącymi. Istniała obawa, że mężczyzna może targnąć się na swoje życie.

Mundurowi skrupulatnie sprawdzali wybrane rejony miasta. W akcji dowodzonej przez podkom. Joannę Dawid i kom. Rafała Kowalczyka, funkcjonariusze sprawdzili teren o łącznej powierzchni 92 hektarów.

Około godziny 21.20 mężczyzna został zauważony na jednym z wiaduktów kolejowych. Zdesperowany 41-latek zamierzał skoczyć, ale w porę powstrzymali go myśłowiccy kryminalni. Mężczyzna został przebadany przez zespół ratownictwa medycznego i trafił już pod specjalistyczną opiekę.

Zaangażowanie, wytrwałość i nieustępliwość w poszukiwaniach, którą wykazali wszyscy funkcjonariusze biorący w nich udział, przyczyniły się do uratowania życia mieszkańca Myśłowic.

(KWP w Katowicach / mg)